

Piotr Marciniak*

O HISTORII TERAŹNIEJSZOŚCI I ANTROPOLOGII RZECZY. KIEDY DZIEŁO ARCHITEKTURY STAJE SIĘ SEMIOFOREM

Badanie przeszłości oraz odnajdowanie historycznych odniesień stało się w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat szerokim obszarem poszukiwań badawczych. Podejmowane w ostatnich latach zagadnienia ochrony dziedzictwa współczesności boryka się z problemem niejednoznaczności kryteriów chronologicznych dla uznania dzieła architektury. Autor dla określenia relacji pomiędzy terażniejszością a przeszłością przywołuje z analizy historycznej pojęcie semioforu czyli widzialnego przedmiotu materialnego obdarzonego znaczeniem. Jednocześnie wprowadza je do strukturalistycznej analizy obszarów badawczych dziedzictwa przestrzennego XX wieku.

Słowa kluczowe: historia, terażniejszość, dziedzictwo, semiofor, architektura

Wiek dwudziesty to w dziejach świata okres o szczególnym znaczeniu. Chyba nigdy wcześniej w historii wydarzenia decydujące o obliczu architektury i kształcie przestrzennym miast nie przebiegały w takim zagęszczeniu i z taką siłą, zarówno konstruktywną jak i niszczącą. Nastąpiły zmiany przynależności państwowej, wojny światowe, przekształcenia i zmiany struktur politycznych, stosunków społecznych, ekonomicznych i własnościowych. Gwałtowny przyrost demograficzny, industrializacja oraz postęp techniczny i technologiczny odcisnęły niezwykle piętno na przestrzeni wszystkich kontynentów. Historia architektury jako dyscyplina naukowa znajduje się obecnie w sytuacji dosyć szczególnej. Z jednej strony musi odnieść się do problematyki dotyczącej przewartościowania zakresu i pojęć historii architektury jako dyscypliny, a z drugiej odpowiedzieć na aktualne problemy badawcze wynikające ze złożonej sytuacji kulturowej uwarunkowanej postkolonialną spuścizną i ekonomicznymi migracjami. W tym niezwykle gęstym tyglu powstawały (i dalej powstają) ele-

menty kultury uznane za ważne dla przyszłych pokoleń. Szybkość zmian i następujące po sobie formacje polityczne prowadzą w funkcjonalny niebyt wiele jeszcze nie dawno ważnych obiektów architektonicznych i zespołów urbanistycznych.

Podejmowany w ostatnich latach problem ochrony dziedzictwa współczesności nie odpowiada jednoznacznie na pytanie co do obszaru tego dziedzictwa można zaliczyć. Istnieje ogromny metodologiczny dylemat, w jaki sposób (i na podstawie jakich kryteriów) uznać można dzieło architektury (obiekt, zespół urbanistyczny) za współczesny, a jaki stopniu uznać już za dziedzictwo przeszłości. Badanie przeszłości, poszukiwanie historycznych odniesień stało się w ciągu ostatnich dwudziestu lat ogromnym polem poszukiwań i eksploracji. Jednocześnie ilość i ranga wydarzeń w znaczący sposób się ciągle zwiększa. Oczekiwania społeczne dotyczące odczytywania oraz interpretacji poprzednich okresów w historii także w niespotykany dotychczas sposób rosną. Już Jacques Le Goff w swojej znakomitej książce

* Piotr Marciniak, dr hab. inż. arch., Politechnika Poznańska, Wydział Architektury.

Historia i pamięć zauważył, że: w skutek przyspieszenia historii, masy w narodach przemysłowych zaczęły nostalgicznie poszukiwać własnych korzeni; stąd moda retro, upodobanie do historii i archeologii, roszczenia do folkloru, popularność etnologii, szaleństwo na punkcie fotografii stwarzającej pamięć i wspomnienia, prestiż pojęcia dziedzictwa [1]. Należy jednak podkreślić, że przeniesienie historii politycznej i historii kultury (w tym oczywiście architektury) na plan pierwszy zbiegło się z przeniesieniem centrum zainteresowania badaczy ku wiekowi XIX, XX i teraźniejszości [2]. Jak pisał Krzysztof Pomian, jeden z wybitnych polskich historyków: *Historia ta stała się możliwa, gdy teraźniejszość przestała być ujmowana wyłącznie przez postrzeżenie i gdy można z niej było uczynić, za przykładem przeszłości, przedmiot poznania za pośrednictwem źródeł, to znaczy wraz z pojawieniem się nauk społecznych. Ale historia teraźniejszości mogła urzeczywistnić się w pełni dopiero po otwarciu archiwów, co w wielu krajach już w latach sześćdziesiątych XX wieku pozwoliło badać okres międzywojenny, a nawet pierwsze dziesięciolecie powojenne* [3]. Należy dodać, że dzisiaj pozwala badać cały wiek XX i sięgać do początków wieku XXI. Trudno jednoznacznie stwierdzić czy omawiane mechanizmy dadzą się przenieść na grunt każdego z narodów, jednak metodologiczna zasada pozostaje w mocy.

Wydaje się, że architektura dzisiaj jest przede wszystkim teraźniejszością. Każdego dnia dociera do jej odbiorców ogromna ilość informacji: wizualizacji, projektów, realizacji fotografii, niesamowitych pomysłów znaczących coraz doskonalszymi wizualizacjami. Jest istotnym pytaniem, jaka ilość informacji pozostaje w naszej pamięci. Zdaniem Ewy Rewers szczególną rolę w kulturze odgrywają trzy rodzaje pamięci: pamięć polityczna, intelektualna oraz potoczna. Jednak na pierwszy plan w naszej medialnej kulturze wysunęła się tzw. pamięć instrumentalna [4]. Jest ona przykładem pamięci niezaangażowanej, która może

przybierać różne strategie bez konkretnego punktu odniesienia, przybierając postać strategii jednostkowych lub zbiorowych, wykorzystujących *chybotliwe obrazy zdarzeń jako podstawę porównań, niezbędny element integracji* [5]. Jednak we współczesnych procesach kulturowych dochodzi do tzw. interferencji pamięci, w których zdarzenia nie tyle się zaciera, ile nachodzą na siebie, wzajemnie przenikają gdy dochodzi do momentu odczytywania ich istoty i sensu. Dla takich wzajemnie nakładających się zjawisk i procesów kulturowych Wolfgang Welsch wprowadził pojęcie transkulturowości, czyli takiej koncepcji kultury, w której formacje je tworzące nie są globalnie jednolite, lecz właśnie różnorodne [6].

W określaniu relacji pomiędzy teraźniejszością a przeszłością warto przywołać pojęcie semioforu [7]. Pojęcie to wprowadzone przez Krzysztofa Pomiana, jest przypisane wszystkim przedmiotom materialnym obdarzony znaczeniem. By wyjaśnić jego znaczenie, wprowadza klasyfikację ogółu przedmiotów widzialnych, dzieląc je na wytwory natury i wytwory człowieka [8]. Znajdując pierwotnie zastosowanie semioforu do literatury, Pomian rozszerza je na wszystkie przedmioty widzialne (w których zawierają się także dzieła architektury – przyp. PM). Wśród semioforów może znaleźć się dowolny przedmiot widzialny, pod warunkiem poddania go dwóm zabiegom: wyłączenia z procesu użytkowania i zmiana jego funkcji, a także umiejscowienie go tak, by był oglądany, otaczając go jednocześnie opieką i ochroną [9]. Wydaje się, że nic nie przeszkadza uznaniu za semiofor widzialnego przedmiotu jakim jest z pewnością dzieło architektury – widzialny element narracji miasta. Warto dodać za Ingardenem, że dzieło takie musi być przedmiotem realnym, tj. trwale ucieleśnionym w rzeczy realnej, a nie tylko pomyślanym (lub wyobrażonym) intencjonalnym przedmiotem [10]. Wydaje się, że tylko taki widzialny przedmiot może utracić swoją dotychczasową funkcję i podlegać ochronie [11].

W praktyce w zależności od przyjętego modelu interpretacyjnego, pojęcie to staje się bardzo elastycznym elementem opisowym pozwalającym na analizę złożonych struktur zarówno w układzie diachronicznym, jak i synchronicznym. Przykładem takiej struktury może być np. miasto, czyli system składający się z wielu różnych przedmiotów widzialnych – semioforów, będących wytworem zarówno natury jak i człowieka. Dodajmy przedmiotów, które w rozumieniu architektonicznym są przekształconymi i pozbawionymi swojej funkcji obiektami, objętym ochroną jako dziedzictwo przeszłości. Dalej każdy model takiej struktury poddany zostaje transformacji (czyli transkulturowy, jak widział to Welsch) oraz być tak zabudowany by jego funkcjonowanie było samoświadome [12].

Idąc dalej za Levi-Straussem, można przyjąć że, pojęcie struktury (a więc także miasta) ma charakter systemu, składającego się z różnych elementów, których zmiana pociąga zmianę wszystkich pozostałych. Odczytanie poszczególnych elementów może nastąpić jedynie przez określenie relacji elementów do całego systemu, czyli musi stać się kontekstualne. [13] Dla takiego modelu odczytywania wartości elementów miasta zarówno w chronologicznym kontekście historycznym, ale także w znaczeniu wartościującym przydatne może okazać się pojęcie semioforu. W transkulturowym świecie, obdarzonym instrumentalną pamięcią, semiofor jest osobliwym elementem będącym zarówno elementem teraźniejszości, jaki i równocześnie fragmentem dziedzictwa przeszłości.

Dla analizy dzieła architektonicznego (urbanistycznego) prowadzonej z perspektywy antropologicznej warto rozszerzyć pojęcie semioforu również na twórczość ar-

chitektoniczną. W zasadzie każdy przedmiot (obiekt) tracący swoje pierwotne przeznaczenie, a którego ochronę się postuluje może być do niego zaliczony. Pojęcie to w wygodny sposób pozwala na *umieszczenie* w historii przedmiotu do niedawna współczesnego. W praktyce pozwala wartościowe obiekty z ostatnich kilkudziesięciu lat zaliczyć do dziedzictwa przeszłości.

Jednym z najbardziej aktualnych obszarów badawczych współczesnej historii architektury pozostaje dziedzictwo przestrzenne XX wieku. Jednak pomimo dostępu do archiwów i źródeł obiekty architektoniczne i zespoły urbanistyczne powstałe w tym czasie są ciągle jeszcze zagadnieniem wymagającym badań podstawowych, prowadzących do rozpoznania zasobów oraz wyodrębnienia szczególnie wartościowych obiektów [14]. Wartość architektury XX-wiecznej jest często niedoceniana w kręgach fachowych – konserwatorów zabytków, architektów, historyków sztuki, a niemal wcale nie jest obecna w świadomości władzy i społeczeństwa. W Polsce dopiero na przełomie lat 80/90. zaczęto wpisywać do rejestru zabytków pierwsze obiekty z końca wieku XIX i początku XX wieku, niemal zupełnie pomijając wpisy obiektów modernistycznych. Tworzono też szersze listy obiektów i zespołów, choć miały one jedynie postulatywny charakter [15]. Zasadniczym problemem takich porównań była cezura czasowa według której obiekty z *teraźniejszości* mogły stać się chronionymi obiektami przeszłości. Wyselekcjonowane za pomocą narzędzi wartościujących obiekty współczesne, które zmieniły swą pierwotną funkcję, a dla których postuluje się ochronę materialną stać się mogą architektonicznymi semioforami – perłami współczesności odchodzącymi do świata wspomnień [16].

PRZYPISY

[1] J. Le Goff, *Historia i pamięć*, tłum. A. Gronowska, J. Stryczyk, (*Histoire et mémoire*), Warszawa 2007.

[2] K. Pomian, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006, s. 218.

- [3] *Ibidem*, s. 218–219.
- [4] E. Rewers, *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Kraków 2005, s. 182–183.
- [5] *Ibidem*, s. 184.
- [6] R. Kubicki (red.), *Filozoficzne konteksty rozumu transwersalnego. Wokół koncepcji Wolfganga Welscha*, Poznań 1998, s. 221.
- [7] Por. *Antropologia rzeczy – nowy numer Kultury Współczesnej* oraz recenzja książki J. Barańskiego, *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny*, Kraków 2007 (<http://historiaimedia.org/2009/01/15/antropologia-rzeczy-nowy-numer-kultury-wspolczesnej/> – 15.01.2009); W numerze tym P. Rodak w artykule *Rzeczy w kontekście pisania. O materialności dzienników osobistych* przywołuje (za K. Pomianem) pojęcie semioforu oraz analizuje kwestie materialności dzienników osobistych, ze zwróceniem istotnej uwagi na różnice między ich postacią oryginalną (zapis codzienny, dzienniki przechowywane w archiwach) a wersją drukowaną (książka) wyrażone w sześciu aspektach takich jak: materiał, nośnik, struktura materialna, wygląd, narzędzie pisania, kształt pisma.
- [8] K. Pomian, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006, s. 121–122.
- [9] *Ibidem*, s. 128.
- [10] R. Ingarden, *Studia z estetyki*, t. 2, Warszawa 1958, s. 131. W rozdziale *O dziele architektury* Ingarden na długo przed epoką cyfrową przewidział naturalną wątpliwość dla ontologicznego statusu dzieła architektury w następnych latach, definiując jednocześnie jego realny wymiar.
- [11] Trzeba jednak przyznać, że otwartym pozostaje pytanie, czy wirtualny model architektoniczny może utracić swoją pierwotną funkcję i być chroniony, czy jest tylko intencjonalnym wyobrażeniem.
- [12] C. Levi-Strauss, *Antropologia strukturalna*, Warszawa 1970, s. 367–368.
- [13] B. Olszewska-Dyoniziak, *Człowiek – kultura – osobowość. Wstęp do klasycznej antropologii kulturowej*, Wrocław 2001, s. 220. Jak słusznie tłumaczy autorka, odczytanie zjawisk poprzez odnajdowanie ich miejsca w całości zaczerpnął Levi-Strauss od Hegla.
- [14] Warto dodać obiektów wymagających ochrony ze względu na walory artystyczne, techniczne i kulturowe, co nie było jeszcze niedawno tak oczywiste.
- [15] Dawne i nowe zagrożenia dotyczące zarówno historycznej tkanki miejskiej, jak obiektów dwudziestowiecznych skłoniły do zespołowego sporządzenia kryteriów oceny oraz spisu obiektów architektury i urbanistyki, typowanych do konserwatorskiej ochrony dóbr kultury m.in. w Warszawie i Poznaniu, por. H. Brendel, G. Kodym-Kozaczko, G. Klause, P. Marciniak, *Prolegomena do ochrony obiektów architektonicznych i zespołów urbanistycznych Poznania XX wieku*, Poznań 2008, s. 5.
- [16] Autor postuluje wyselekcjonowanie zbioru semioforów, czyli obiektów o różnym statusie historycznym, a wartościowych z kulturowego punktu widzenia, jako obiektów wartych szczególnej uwagi i zachowania. Wśród nich mogą się znaleźć zarówno dzieła architektury, jak i zespoły urbanistyczne, ale także pomniki, reklamy, neony, rzeźby przestrzenne, które nie pełnią już swojej pierwotnej funkcji. Ich znaczenie i wartość w naturalny sposób postulują ich ochronę i zachowanie (nie tylko fizyczne, ale także ich obrazy na nośnikach cyfrowych etc.)

BIBLIOGRAFIA

- Brendel H., G. Kodym-Kozaczko, G. Klause, P. Marciniak, *Prolegomena do ochrony obiektów architektonicznych i zespołów urbanistycznych Poznania XX wieku*, Poznań 2008.
- Barański J., *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny*, Kraków 2007.
- Ingarden R., *Studia z estetyki*, t. 2, Warszawa 1958.
- Le Goff J., *Historia i pamięć*, tłum. A. Gronowska, J. Stryczyk, (*Histoire et mémoire*), Warszawa 2007.
- Levi-Strauss C., *Antropologia strukturalna*, Warszawa 1970.,
- Kubicki R. (red.), *Filozoficzne konteksty rozumu transwersalnego. Wokół koncepcji Wolfganga Welscha*, Poznań 1998.
- Olszewska-Dyoniziak B., *Człowiek – kultura – osobowość. Wstęp do klasycznej antropologii kulturowej*, Wrocław 2001,
- Pomian K., *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006.
- Rewers E., *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Kraków 2005.

Piotr Marciniak*

ABOUT HISTORY OF PRESENCE AND THE ANTHROPOLOGY OF AN OBJECT. WHEN A WORK OF ARCHITECTURE BECOMES A SEMIOPHOR

Studying the past and searching for historical references have become an extensive research area over the last several dozen of years. The issues of preserving the present day's heritage that have been undertaken over the last few years struggle with the problem of ambiguity of chronological criteria for appreciating a work of architecture. To define the relation between presence and past, the Author invokes the term of *semiophor* (known from the historical analysis) which means a visible material object endowed with a meaning. At the same time he introduces it into the structural analysis of research areas of the 20th century architectural space heritage.

Keywords: history, presence, heritage, semiophor, architecture

The twentieth century was a special and significant period in the history of the world. Never before had events determining the image of architecture and the spatial shape of cities proceeded in such concentration and with such strength, both constructive and destructive. There were changes of national affiliation, world wars, transformations and alterations of political structures as well as social, economic and ownership relations. Intense demographical growth, industrialization as well as technical and technological progress left their stamp on the space of each continent. The history of architecture as a scientific discipline is in a peculiar situation these days. On one hand, it must refer to the problems of reevaluating its range and notions; on the other hand, it must respond to the current problems of research resulting from a complex cultural situation conditioned by the postcolonial legacy and economic migrations. This unusual melting pot gives birth to those elements of culture which are regarded as important to future

generations. The rate of changes and the multitude of political formations lead many architectural objects and urban complexes, which were important not so long ago, into functional non-existence.

The problem of protecting the heritage of modern times, taken up in recent years, does not give an unambiguous answer to the question: what can be classified as this heritage? There is a serious methodological dilemma how (and by what criteria) a work of architecture (an object, an urban complex) can be considered as contemporary or as the heritage of the past. In the last twenty years, analyzing the past and searching for historical references has become a vast field for quests and explorations. At the same time, the number and rank of events is increasing quickly. Social expectations concerning the interpretation of the previous periods in history are also rising on an unheard-of scale. In his excellent book *Histoire et mémoire*, Jacques Le Goff noticed that *as a result of the acceleration of history, the masses in industrial nations*

* Piotr Marciniak, D.Sc. Ph.D. Arch., Poznań University of Technology, Faculty of Architecture.

began a nostalgic search for their roots; hence the retro style, inclination toward history and archeology, claims to folklore, the popularity of ethnology, a craze for photography which builds memory and reminiscences, the prestige of the notion of heritage [1]. However, we should note that transferring political history and the history of culture (including architecture, of course) onto the foreground coincided with shifting the centre of researchers' interest towards the 19th century, the 20th century and the present day [2]. Krzysztof Pomian, an outstanding Polish historian, wrote, *This history became possible when the present stopped being restrained to perception, when it was turned – just like the past – into the subject of cognition through the sources, i.e. when social sciences came up. The history of the present could be fulfilled after opening the archives. In the 1960s, it enabled many countries to research the interwar period and the first postwar decades* [3]. We must add that today this makes it possible to examine the entire twentieth century or even the beginning of the twenty-first century. It is difficult to state unambiguously if the discussed mechanisms can be transferred onto the ground of every nation but this methodological principle remains in force.

It seems that today's architecture is the present first of all. Every day, its addressees receive oodles of information: renderings, designs, photographic realizations, fantastic ideas visualized in increasingly perfect manners. What really stays in our memory is a different story. According to Ewa Rewers, three kinds of memory play a special role in culture: political memory, intellectual memory and colloquial memory. However, so-called instrumental memory has come to the fore in our media culture [4]. It exemplifies unengaged memory which may adopt various strategies without a specific reference point and take on the form of individual or collective strategies which use *shaky images of events as the basis for comparisons, a necessary element of integration* [5]. Contemporary cul-

tural processes, however, produce so-called memory interferences where events not so much fade away as overlap and intermingle at the moment of interpreting their essence and meaning. For such overlapping cultural phenomena and processes, Wolfgang Welsch introduced the notion of transculturalism – a concept of culture where the formations which create it are not globally uniform but diverse [6].

While defining relations between the present and the past, let us recall a semiophore [7]. This notion, introduced by Krzysztof Pomian, is attributed to all material objects with a meaning. In order to explain this issue, he introduces a classification of all visible objects and divides them into the products of nature and the products of man [8]. Finding the original application of a semiophore in literature, Pomian extends it by all visible objects (including works of architecture – P.M.). Among semiophores, we can find any visible object provided that it undergoes two operations: excluding it from the process of exploitation and changing its function as well as placing it so that it can be watched and protected [9]. Nothing seems to be in the way of acknowledging a work of architecture – a visible object, a visible element of the narration of a city – as a semiophore. Let us follow Ingarden: such a work must be a real object, durably embodied in a real thing, not just an imagined intentional entity [10]. It seems that only such a visible object may lose its original function and come under protection [11].

In practice, depending on the adopted interpretive model, this notion becomes a very flexible descriptive element which facilitates an analysis of some complex structures, both in diachronic and synchronic layouts. Such a structure could be exemplified by the city – a system composed of many different visible objects – semiophores being the products of nature and man as well; in architectural depiction, they are reshaped, deprived of their functions and protected as the heritage of the past. Further on, each model of such

a structure is transformed (Welsch's transculturalism) and constructed so that its activity is self-aware [12].

Following Levi-Strauss, we may assume that the notion of a structure (a city as well) is of the character of a system consisting of various elements. Changing one element results in changing all the remaining ones. Interpreting individual elements is only possible by defining their relations to the entire system – it must become contextual [13]. The notion of a semiophore might be useful for such a model of interpreting the value of the elements of a city, both in the chronological historical context and in evaluation. In a transcultural world endowed with instrumental memory, a semiophore is an element of the present as well as a fragment of the heritage of the past.

For an analysis of an architectonic (urban) work carried out from the anthropological perspective, let us extend the notion of a semiophore on architectural creation, too. In principle, every object which loses its original purpose and whose protection is postulated can be classified as such. In a comfortable manner, this notion makes it possible to *place* an object, which was contemporary until recently, in history. In practice, it enables us to classify valuable objects from the previous decades as the heritage of the past.

The spatial heritage of the twentieth century remains one of the most current research areas in the contemporary history of architecture. In spite of access to archives and sources, however, architectural objects and urban complexes from those times still make an issue which requires elementary research leading to the recognition of resources and the isolation of particularly valuable objects [14]. The value of the 20th-century architecture is often underestimated in the professional communities of monuments restorers, architects and art historians. It is also absent from the authorities and society's awareness. In Poland, objects from the belle époque did not enter the register of monuments until the turn of the 1980s, while most modernist objects were passed over. Longer lists of objects and complexes were prepared, too, but their character was strictly postulative [15]. The most important problem of such comparisons was a temporal caesura which said that objects *from the present* could become protected objects of the past. Contemporary objects, selected with the help of evaluating tools, which changed their original function and whose material protection is being postulated, may become architectural semiophores – pearls of the present time which move to the world of memories [16].

ENDNOTES

[1] J. Le Goff, *Historia i pamięć*, transl. A.Gronowska, J.Stryczyk, (*Histoire et mémoire*), Warsaw 2007.

[2] K. Pomian, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006, p. 218.

[3] *Ibidem*, pp. 218–219.

[4] E. Rewers, *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Kraków 2005, pp. 182–183.

[5] *Ibidem*, p. 184.

[6] R. Kubicki (ed.), *Filozoficzne konteksty rozumienia transwersalnego. Wokół koncepcji Wolfganga Welscha*, Poznań 1998, p. 221.

[7] Cf. Antropologia rzeczy – Kultura Współczesna and a review of J. Barański's book, *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny*, Kraków 2007 (<http://historiaimedia.org/2009/01/15/antropologia-rzeczy-nowy-numer-kultury-wspolczesnej/> – January 15, 2009) In this edition's article "Rzeczy w kontekście pisania. O materialności dzienników osobistych", P. Rodak recalls (after K. Pomian) the notion of a semiophore and analyzes the questions of the materiality of personal diaries with a special emphasis on the differences between their original form (everyday record, archives) and printed version (a book) expressed in six aspects: a material,

a carrier, a material structure, the appearance, a writing tool and the shape of writing.

[8] K. Pomian, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006, pp. 121–122.

[9] *Ibidem*, p. 128.

[10] R. Ingarden, *Studia z estetyki*, Vol. 2, Warsaw 1958, p. 131. In the chapter *O dziele architektury*, Ingarden predicted a natural doubt for the ontological status of a work of architecture long before the digital epoch and defined its real dimension.

[11] We must admit, however, that the question if a virtual architectonic model may lose its original function and come under protection or it is just an intentional image remains open.

[12] C. Levi-Strauss, *Antropologia strukturalna*, Warsaw 1970, pp. 367–368.

[13] B. Olszewska-Dyoniziak, *Człowiek – kultura – osobowość. Wstęp do klasycznej antropologii kulturowej*, Wrocław 2001, p. 220. As the author rightly explains, Levi-Strauss borrowed the interpretation of phenomena by finding their place in a whole from Hegel.

[14] Objects requiring protection on account of their artistic, technical and cultural values which was not so obvious until recently.

[15] Old and new threats concerning historical urban tissue as well as 20th-century objects imposed collective preparation of assessment criteria and a register of architectural and urban objects designated for the protection of cultural goods in Warsaw, Poznań and other cities, cf. Brendel H., Kodym-Kozaczko G., Klause G., Marciniak P. (2008), *Prolegomena do ochrony obiektów architektonicznych i zespołów urbanistycznych Poznania XX wieku*, Poznań, p. 5.

[16] The author postulates selecting a collection of semio-phores – objects with diverse historical status, valuable from the cultural point of view as those deserving special attention and preservation. They may include works of architecture and urban complexes as well as monuments, advertisements, neon lights and spatial sculptures which do not fulfill their original functions anymore. In a natural way, their significance and value postulate their protection and preservation (physical preservation as well as their images on digital carriers etc.).

BIBLIOGRAPHY

Brendel H., G. Kodym-Kozaczko, G. Klause, P. Marciniak, *Prolegomena do ochrony obiektów architektonicznych i zespołów urbanistycznych Poznania XX wieku*, Poznań 2008.

Barański J., *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny*, Kraków 2007.

Ingarden R., *Studia z estetyki*, vol. 2, Warsaw 1958.

Le Goff J., *Historia i pamięć*, transl. A. Gronowska, J. Stryjczyk, (*Histoire et mémoire*), Warsaw 2007.

Levi-Strauss C., *Antropologia strukturalna*, Warsaw 1970.

Kubicki R. (ed.), *Filozoficzne konteksty rozumu transwersalnego. Wokół koncepcji Wolfganga Welscha*, Poznań 1998.

Olszewska-Dyoniziak B., *Człowiek – kultura – osobowość. Wstęp do klasycznej antropologii kulturowej*, Wrocław 2001.

Pomian K., *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006.

Rewers E., *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Kraków 2005.